

Struktura cen w polskim cyklu gospodarczym. Faza wzrostu

Andrzej Jędruchniewicz*

Nadesłany: 11 maja 2012 r. Zaakceptowany: 6 września 2012 r.

Streszczenie

Celem opracowania jest weryfikacja hipotezy wynikającej z teorii cyklu koniunkturalnego szkoły austriackiej. Mówi ona, że we wzrostowej fazie cyklu ekspansywna polityka pieniężna wywołuje zmianę struktury cen. Ceny dóbr wytwarzanych w sektorach niezwiązanych ze strukturą wydatków konsumpcyjnych wzrastają wówczas w porównaniu z cenami towarów konsumpcyjnych.

Analiza dynamiki cen dóbr w polskiej gospodarce pozwoliła pozytywnie, choć nie we wszystkich aspektach, zweryfikować sformułowaną hipotezę. Świadczą o tym: 1) szybszy, w latach 2002–2004 i 2009–2011, wzrost cen produkcji przemysłowej niż cen dóbr konsumpcyjnych; 2) najwyższy indeks cen nakładów inwestycyjnych, a najniższy towarów konsumpcyjnych w latach 2005–2008, poza okresem boomu; 3) szybszy wzrost cen surowców, metali oraz dóbr zaopatrzeniowych (oprócz okresu boomu) niż cen artykułów spożywczych.

Obserwacjami, które nie potwierdzają postawionej hipotezy, są: najmniejsze, w każdej pełnej fazie wzrostu, zmiany cen nakładów inwestycyjnych oraz spadek cen względnych maszyn i urządzeń.

Słowa kluczowe: szkoła austriacka, ceny względne, cykl koniunkturalny, polityka pieniężna, struktura produkcji

JEL: E31, E42, E52

* Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Wydział Nauk Ekonomicznych, Katedra Ekonomii i Polityki Gospodarczej; e-mail: jedruchniewicz@o2.pl.

1. Wstęp

W gospodarce wolnorynkowej ceny odgrywają decydującą rolę w regulowaniu procesów ekonomicznych. Informują przede wszystkim o tym, jakie działania powinni podejmować uczestnicy rynku, aby przynosiły im jak największe korzyści. Współczesna gospodarka charakteryzuje się ciągłym wzrostem cen większości dóbr i usług. Drugą jej cechą jest podleganie cyklicznym wahanom. Dlatego dynamika cen w cyklu koniunkturalnym zajmuje ważne miejsce w teoriach szkół ekonomicznych. Jedną z nich jest szkoła austriacka. Ekonomiści reprezentujący tę szkołę podkreślają znaczenie heterogenicznego kapitału oraz upływu czasu dla kształtowania się cen dóbr w cyklu koniunkturalnym.

Celem opracowania jest weryfikacja hipotezy wynikającej z teorii cyklu koniunkturalnego szkoły austriackiej. Hipoteza ta mówi, że ekspansywna polityka pieniężna, której początkowym skutkiem jest wzrost podaży pieniądza, wpływa na zmianę struktury cen w gospodarce. We wzrostowej fazie cyklu ceny dóbr wytwarzanych w sektorach niezwiązanych bezpośrednio ze strukturą wydatków konsumpcyjnych, są wyższe w stosunku do cen towarów konsumpcyjnych.

Współcześnie ekonomiści do weryfikacji hipotez stosują z reguły skomplikowane modele ekonometryczne. Większość przedstawicieli szkoły austriackiej, nawiązując do podejścia Misesa, sprzeciwia się wykorzystywaniu tych metod w badaniach ekonomicznych (Rothbard 2005; Kwaśnicki 2009). Po pierwsze, wskazują, że olbrzymia liczba decyzji ludzi zmierzających do realizacji subiektywnych celów tworzy wielką złożoność i współzależność zjawisk. Ich matematyczne sformalizowanie oznacza najczęściej pomijanie tak wielu procesów decyzyjnych, że stworzone modele niewiele mają wspólnego z rzeczywistością gospodarką. Po drugie, „Austriacy” w analizie gospodarki odrzucają kategorie zagregowane. Wykorzystanie globalnych wielkości oznacza utratę wielu informacji istotnych dla oceny przyczyn i przebiegu wahań cyklicznych. Jednak niektórzy reprezentanci tej szkoły korzystają w swoich badaniach z metod ekonometrycznych. Uważają, że część z nich jest spójna z paradygmatem szkoły austriackiej (zob. Keeler 2001; Basse 2006; Mulligan 2006). Przyjęte w niniejszym opracowaniu metody badawcze są zgodne z metodologicznym stanowiskiem szkoły austriackiej. Zastosowano tu metodę dedukcji oraz porównanie wskaźników cen, aby określić zmiany struktury cen w okresach wzrostowych cyklu gospodarczego.

Okres badawczy obejmuje lata 2002–2011. Jest on wystarczająco długi, aby na podstawie przyjętej metody można było wyszczególnić trzy wzrostowe fazy cyklu koniunkturalnego w polskiej gospodarce.

Wszystkie dane wykorzystane w opracowaniu są wielkościami na koniec kwartałów. Pochodzą z publikacji i stron internetowych przede wszystkim Głównego Urzędu Statystycznego, a także Narodowego Banku Polskiego.

2. Ceny we wzrostowej fazie cyklu według teorii szkoły austriackiej

Zgodnie ze szkołą austriacką zmiany cen i produkcji są analizowane w ramach dwóch odmiennych systemów monetarnych: w systemie o stałej ilości pieniądza, najczęściej opartym na standardzie złota, oraz w systemie pieniądza fiducyjnego i rezerwy cząstkowej (Mises 1934; Hayek 1967; 1975; Garrison 2001; Anderson 2009).

W opracowaniu uwaga zostanie skupiona na procesach przebiegających w systemie, który występuje we współczesnych gospodarkach, czyli w systemie pieniądza fiducyjnego i rezerwy częściowej. W takich warunkach, w przeciwieństwie do systemu o stałej ilości pieniądza, w gospodarce występują wahania cykliczne¹. Cykl koniunkturalny rozpoczyna się w momencie ekspansji pieniężnej systemu bankowego (Mises 1934). Oznacza ona wzrost ilości udzielanych kredytów. Ekspansja najczęściej poprzedzona jest obniżeniem stopy procentowej banku centralnego. Według szkoły austriackiej początek cyklu jest więc taki sam jak według szkół głównego nurtu ekonomii. Współcześnie w polityce pieniężnej dużej części krajów rozwiniętych, w tym w Polsce, stosuje się strategię bezpośredniego celu inflacyjnego (Svensson 1999; Drop, Wojtyna 2001). Bank centralny, uznając, że pieniądz ma głównie charakter endogeniczny, wykorzystuje stopę procentową jako główny instrument swojej polityki. Obecnie jest ona kształtowana przede wszystkim za pomocą operacji otwartego rynku (zob. Sławiński, Osiński 1995). Dla „Austriaków” naturalna stopa procentowa wynika z preferencji, jaką mają ludzie odnośnie do dóbr (von Böhm-Bawerk 1891). Jest ceną ustalaną na wolnym rynku przez wszystkich kupujących i sprzedających dobra teraźniejsze w zamian za dobra w przyszłości (Rothbard 2007). Obniżka stopy procentowej banku centralnego, zgodnie z którą zmienia się oprocentowanie kredytów w bankach komercyjnych, zachęca przedsiębiorstwa do zaciągania większej ilości kredytów na inwestycje, a konsumentów do zakupu dóbr i usług konsumpcyjnych (zob. Sławiński 2011; Demczuk i in. 2012). Według szkoły austriackiej trwałe dobra konsumpcyjne należy traktować tak samo jak dobra inwestycyjne (Skousen 2011). Dlatego zdecydowana większość kredytów traktowana jest jak kredyty na zakup dóbr kapitałowych. Dla głównego nurtu ekonomii ważna jest tylko zmiana podaży pieniądza, z kolei dla „Austriaków” ważne jest też miejsce, w którym dodatkowy pieniądz wchodzi do gospodarki. Jest to tzw. efekt Cantillona (Cantillon 1755; Hayek 1967).

Nowo wykreowany pieniądz tworzy tzw. wymuszone oszczędności, czyli zasoby pieniężne, które nie wynikają z dobrowolnych decyzji ludzi o zwiększeniu oszczędzania. Początkowe zwiększenie popytu na pieniądz we wzrostowej fazie cyklu koniunkturalnego nie rozkłada się równomiernie na wszystkie sektory w gospodarce, ale koncentruje w pewnych branżach. Ma to decydujące znaczenie dla teorii cyklu szkoły austriackiej, opartej na teorii kapitału stworzonej przez von Böhma-Bawerka (1891). Zgodnie z propozycją Mengera (1981) w gospodarce występują dobra niższego rzędu (konsumpcyjne) oraz wyższego rzędu (pośrednie), które służą do produkcji dóbr niższego rzędu. Dobra pośrednie nie są jednorodne. Podział dokonany jest ze względu na występowanie dobra w typowej strukturze wydatków konsumpcyjnych. Rynkowa wartość dóbr pośrednich to kapitał. *Jest po prostu abstrakcyjnym pojęciem lub narzędziem rachunku ekonomicznego; innymi słowy, subiektywną wyceną czy oceną wartości rynkowej, jaką przedsiębiorcy przypisują dobrom kapitałowym* (Huerta de Soto 2009, s. 211; tłum. A.J.). Podstawą tworzenia kapitału jest akumulacja. Jest ona konieczna, aby wytwarzać więcej dóbr konsumpcyjnych przy zastosowaniu takiej samej ilości czynników pierwotnych (ziemi i pracy). Można to zrobić, przyjmując bardziej złożone meto-

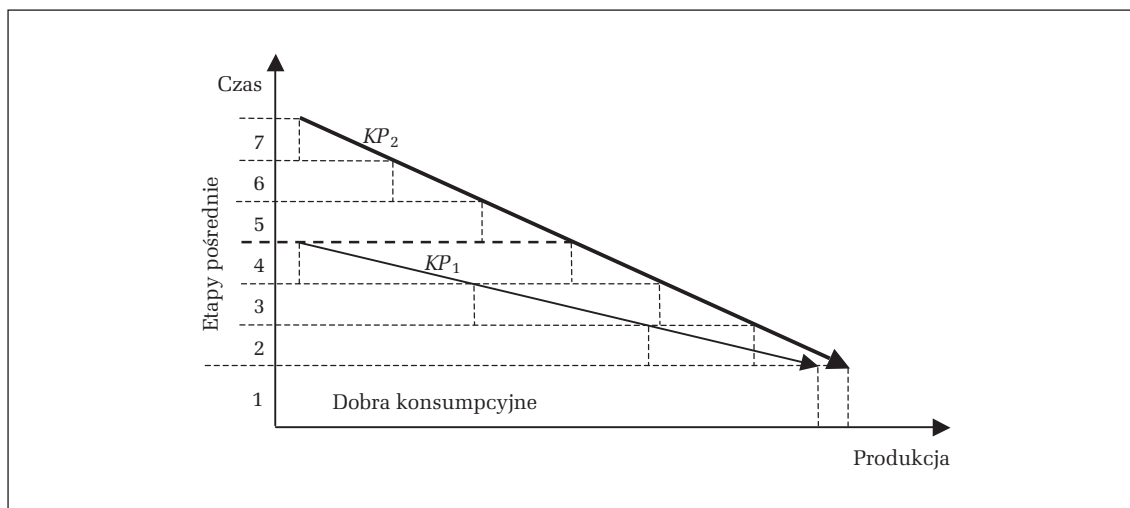
¹ System stałej ilości pieniądza charakteryzuje się stuprocentową rezerwą. Oznacza to, że pożyczona określona ilość pieniędzy jednocześnie musi być zaoszczędzona w takiej samej wysokości. Występuje ściśle powiązanie kredytów oraz lokat bankowych. W takich warunkach wzrost relacji oszczędności do konsumpcji umożliwia firmom pozyskanie nowych środków na inwestycje. Jednocześnie następuje zwolnienie części pracy i ziemi wykorzystywanych w produkcji dóbr konsumpcyjnych i przesunięcie ich do produkcji dóbr kapitałowych. Dlatego nie powoduje to wzrostu cen czynników pierwotnych. Stopniowe wydłużenie struktury produkcji zapewnia znaczny wzrost wydajności używanych czynników, tak że w przyszłości gospodarka będzie wytwarzała więcej dóbr konsumpcyjnych po niższych niż wcześniej cenach (zob. Huerta de Soto 2009, s. 235–262).

dy produkcji, czyli stosując więcej etapów pośrednich. *To, że złożone metody produkcji prowadzą do większych efektów od metod bezpośrednich, jest jednym z najważniejszych i najbardziej fundamentalnych twierdzeń w całej teorii produkcji* (von Böhm-Bawerk 1891, s. 20; tłum. A.J.). Przejście na bardziej kapitałochłonne metody oznacza wydłużenie czasu produkcji. Zwiększa się także czas oczekiwania na wzrost konsumpcji.

Ekspansja pieniężna systemu bankowego prowadzi do zmian w strukturze produkcji i w strukturze cen. Nowy pieniądz przedsiębiorstwa interpretują jako wzrost relacji oszczędności do konsumpcji, a więc zachętę do stosowania bardziej kapitałochłonnych metod wytwarzania. Dlatego w gospodarce dochodzi do poszerzania oraz wydłużania struktury produkcji. Graficznie procesy te najczęściej są przedstawiane za pomocą trójkątów Hayeka (Hayek 1967; Kostro 2001). Jednak w niniejszym opracowaniu wykorzystano propozycję graficzną Skousena. Punktem wyjścia jest krzywa produkcji KP_1 (schemat 1). Pokazuje ona roczną wartość produkcji na wszystkich etapach wytwarzania, począwszy od surowców aż po finalne dobra konsumpcyjne. Struktura produkcji składa się z czterech technicznych etapów (numeracja zwiększa się wraz z odległością od ostatecznej konsumpcji). Wraz ze wzrostem podaży pieniądza następuje poszerzanie struktury produkcji. Oznacza to jej wzrost. Najszybciej rośnie produkcja na etapach najbardziej oddalonych od konsumenta. Obrazuje to przesunięcie krzywej KP_1 w prawo. W gospodarce dochodzi także do wydłużania struktury produkcji. Proces ten polega na dodawaniu przez przedsiębiorstwa nowych etapów do dotychczasowej struktury wytwarzania dóbr konsumpcyjnych, np. przeprowadzenie modernizacji czy przeznaczenie środków na badania i rozwój. Na schemacie 1 widać powstawanie nowej struktury produkcji, która składa się teraz z siedmiu etapów. Łącznie poszerzanie oraz wydłużanie struktury produkcji przedstawione jest jako powstanie nowej krzywej KP_2 .

Schemat 1

Struktura produkcji a wzrost podaży pieniądza



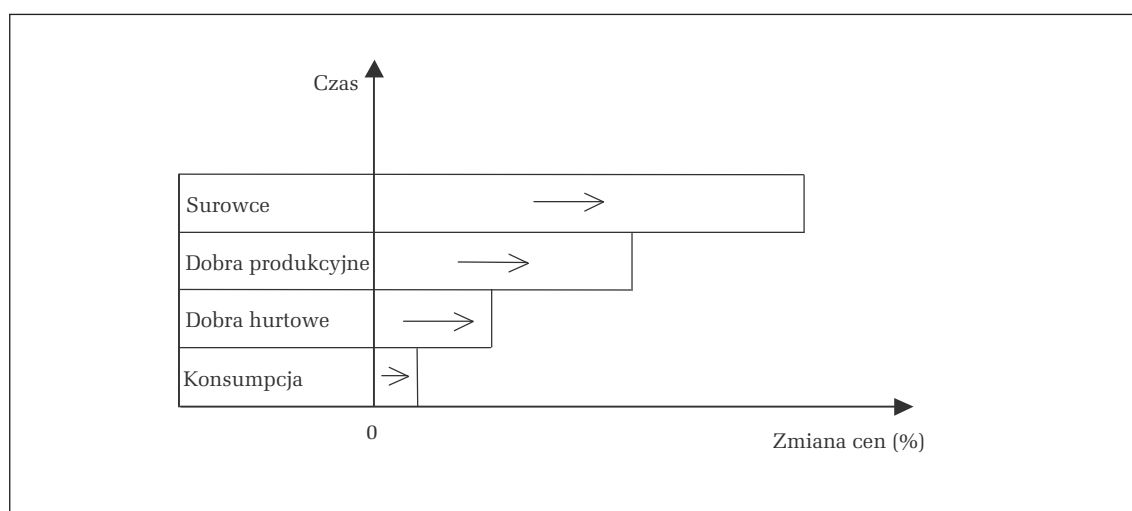
Źródło: opracowanie na podstawie Skousen (2011).

Nowe inwestycje, które wynikają z ekspansji kredytowej systemu bankowego, sprawiają, że początkowo wzrasta popyt głównie na dobra kapitałowe znajdujące się na etapach najbardziej odległych od konsumpcji. Rosnący popyt oraz nieelastyczna i niewielka w stosunku do popytu podaż tych dóbr sprawiają, że ich ceny rynkowe zaczynają gwałtownie wzrastać. Mimo rosnących kosztów, związanych ze wzrostem cen pracy i ziemi, przedsiębiorstwa na początkowych etapach produkcji osiągają znacznie większą rentowność niż przedsiębiorstwa mniej oddalone od ostatecznej konsumpcji. Konsekwencją tego jest przesunięcie dóbr inwestycyjnych do etapów produkcji będących najdalej od konsumenta i dalszy wzrost cen dóbr pośrednich na tych etapach. Skutkiem względnie niewielkiego wzrostu produkcji w stadiach najbliższych dóbr niższego rzędu jest także niewielki wzrost popytu i cen znajdujących się tam produktów. Szybszy wzrost cen dóbr znajdujących się dalej od konsumenta powoduje tzw. efekt Ricardo (Ricardo 1957; Hayek 1975). Oznacza on wzrost płac realnych, a więc kosztów wytwarzania. Efekt ten prowadzi do zwiększenia popytu na dobra kapitałowe, gdyż przedsiębiorstwa zastępują droższą pracę względnie tańszymi dobrami kapitałowymi. Powoduje to również wzrost cen na początkowych etapach produkcji.

Wraz ze wzrostem produkcji rosną ceny dóbr wytwarzanych na każdym jej etapie. Dlatego „Austriacy” podkreślają, że w analizie cyklu nie można skupiać się na kategoriach makroekonomicznych, gdyż jako wielkości globalne i uśrednione zaciemniają prawdziwe procesy zachodzące w sektorach gospodarki (Cochran 2011). Wskazują, że oficjalny wskaźnik inflacji, jakim jest indeks cen towarów i usług konsumpcyjnych, oraz inne wskaźniki przedstawiające zmiany ogólnego poziomu cen mają poważne ograniczenia, których przewyżczenie jest niemożliwe, gdy chce się badać zmiany relacji cenowych. Przedstawiciele szkoły austriackiej analizują ceny względne, czyli relacje pomiędzy cenami dóbr. Jest to odwzorowaniem rzeczywistego zachowania przedsiębiorcy, którego interesuje zmiana ceny jego dobra w stosunku do zmiany cen innych dóbr.

Schemat 2

Zmiany cen we wzrostowej fazie cyklu



W przeciwieństwie do tego, co twierdzą monetaryści, podczas cyklu ceny nie zmieniają się w podobnym tempie. Ich dynamika zależy od stopnia oddalenia dobra od konsumpcji oraz trwałości dobra. W fazie wzrostowej cyklu najszybciej rosną cen surowców, gdyż znajdują się na początku struktury produkcji. Najmniej zmieniają się natomiast ceny dóbr konsumpcyjnych (schemat 2). Ceny dóbr pośrednich zawsze są wyższe od cen dóbr końcowych. Przedstawione relacje cenowe, wynikające z ekspansji pieniężnej, mogą być niekiedy zakłócane przez inne czynniki, np. zmiany w handlu zagranicznym czy sytuację na rynkach międzynarodowych. Dotyczy to zwłaszcza niewielkich gospodarek, które w znacznym stopniu zależą od globalnych uwarunkowań ekonomicznych. Mimo że przez jakiś czas niektóre czynniki mogą zakłócać badaną strukturę cen, to ogólnie rzecz biorąc procesy ekonomiczne zapoczątkowane wzrostem podaży pieniądza będą prowadzić do wyższej dynamiki cen dóbr pośrednich niż finalnych.

Potwierdzają to badania przeprowadzone na świecie. Najczęściej analizowane były zmiany cen w okresie Wielkiego Kryzysu w USA. Badania takie przeprowadzili m.in.: Rothbard (2010), Robbins (1934), Anderson (1979) oraz Mills (1936). W studiach nad zmianami cen wykorzystywano również nowsze dane. Do głównych autorów, którzy przedstawili wyniki swoich badań empirycznych, należy zaliczyć: Wainhousea (1982), Butosa (1993), Hughesa (1997) oraz Skousena (2011). Analizy tych ekonomistów potwierdzają prawidłowość, którą opisuje Estey (1959, s. 104–105): *Ceny hurtowe rosną silniej niż ceny detaliczne. [...] Jeżeli chodzi o ceny hurtowe, to wydaje się, że im większa jest odległość od konsumenta, tym silniejszy i szybszy jest wzrost cen. Ceny surowców podnoszą się wyżej niż ceny półproduktów, ceny zaś tych ostatnich wyżej niż gotowych dóbr konsumpcji.*

Ostatnią częścią fazy wzrostowej w cyklu ekonomicznym jest boom. W całej fazie ceny zachowują się tak, jak przedstawiono na schemacie 2, jednak podczas boomu proces ten przebiega inaczej. Ceny dóbr konsumpcyjnych wzrastają szybciej niż ceny czynników pierwotnych (Garrison 2001). Jest to spowodowane oddziaływaniem trzech czynników: Po pierwsze, rosną dochody właścicieli pracy i ziemi, przy niezmienionej preferencji co do konsumpcji i oszczędności. Po drugie następuje okresowe zmniejszenie tempa produkcji nowych dóbr konsumpcyjnych. Wynika to z przemieszczenia się pierwotnych czynników wytwórczych z etapów produkcji bliższych konsumenta do etapów bardziej od niego odległych. Jest to skutkiem zwiększenia popytu przedsiębiorstw na pracę i ziemię, który ma źródło w zmianach struktury produkcji. Po trzecie rosną sztuczne zyski przedsiębiorstw na początkowych etapach wytwarzania. Uwzględnianie w rachunku księgowym kosztów historycznych oraz przychodów liczonych w cenach bieżących powoduje, że osiągają one znaczne, ale sztuczne zyski. Złudzenie świetnej sytuacji ekonomicznej skłania przedsiębiorców do wydawania części zysków na dobra konsumpcyjne (Huerta de Soto 2009).

3. Krytyka ilościowej teorii pieniądza

W ekonomii związek między zmianami ilości pieniądza w gospodarce a zmianami poziomu cen najczęściej przedstawiany jest za pomocą ilościowej teorii pieniądza. Jej matematyczna wersja to równanie Fishera (1911). Główną tezę tej teorii jest neutralność pieniądza w długim okresie. Pieniądz jest neutralny, kiedy zmiany jego podaży prowadzą wyłącznie do proporcjonalnego dostosowania się wielkości nominalnych i nie wpływają na realne zmienne ekonomiczne, jak produkcja, bezrobocie czy realny kurs walutowy (Brzoza-Brzezina i in. 2002). Oznacza to, że egzogeniczny

wzrost ilości pieniądza wpływa tylko na poziom cen. Szybkość obiegu pieniądza oraz realna produkcja są niezmiennie względem zmian podaży pieniądza.

Głównymi współczesnymi szkołami ekonomicznymi, w których do analizy relacji między pieniądzem a inflacją wykorzystuje się ilościową teorię pieniądza, są: monetaryzm Friedmana i nowa szkoła klasyczna Lucasa (zob. Friedman, Schwartz 1963a; Lucas 1980). Krytycy tej teorii wywodzą się najczęściej ze szkoły austriackiej oraz keynesizmu (zob. Keynes 2003; Mankiw, Romer 1991; Wojtyna 2000).

Przedstawiciele szkoły austriackiej podkreślają, że pieniądz w gospodarce nie jest neutralny ani w krótkim, ani w długim okresie. Jego zmiany wywołują cykl koniunkturalny, w którym następuje trwała zmiana poziomu kapitału oraz struktury wytwarzanych dóbr i ich cen. *Zmiany w podaży pieniądza muszą doprowadzić do zmian innych danych. Różnice między systemem rynkowym przed napływem lub odpływem pewnej ilości pieniądza i tym systemem po takim napływie lub odpływie nie sprowadzają się do tego, że wzrosły lub zmalały zasoby gotówkowe jednostek oraz ceny. [...] Pojawiają się również zmiany we wzajemnych stosunkach wymiany pomiędzy różnymi towarami i usługami. [...] pieniądz nie jest neutralny i nie cechuje się stałą siłą nabywczą. [...] Pieniądz jest elementem działania, a więc również czynnikiem zmian* (Mises 2007, s. 352, 357).

Podstawowy zarzut „Austriaków” względem ilościowej teorii pieniądza dotyczy posługiwania się koncepcją kapitału opracowaną przez teoretyków szkoły neoklasycznej, Clarka i Knighta. Pomija ona znaczenie czasu przy tworzeniu kapitału oraz uznaje, że kapitał jest homogenicznym funduszem w procesie produkcji. Oznacza to, że struktura produkcji, która w rzeczywistości składa się z wielu etapów oddalonych w różnym stopniu od finalnych dóbr konsumpcyjnych, nie ma znaczenia w analizie zmian w cyklu koniunkturalnym. Tej teorii kapitału szkoła austriacka przeciwstawia swoją teorię, która podkreśla rolę czasu i heterogenicznych dóbr kapitałowych. Przyjęcie koncepcji Clarka i Knighta uwypukla mechaniczny i makroekonomiczny charakter teorii ilościowej. Pomija się jednak rolę decyzji przedsiębiorców oraz lekceważy mikroekonomiczne skutki wzrostu zasobu pieniądza dla struktury produkcji (Huerta de Soto 2009, s. 393).

Drugi zarzut nawiązuje do myśli Locke’a, że wzrost podaży pieniądza prowadzi do proporcjonalnego wzrostu cen wszystkich dóbr i usług (Blaug 2000, s. 43). Przyjęcie bezczasowej i bezetapowej struktury produkcji, w której występuje tylko podział na dobra inwestycyjne oraz konsumpcyjne, nie umożliwia ważnej obserwacji i analizy zmian cen wielu dóbr kapitałowych z różnych branż. Skutkiem tego jest badanie przez ekonomistów głównego nurtu przede wszystkim zmian ogólnego (przeciętnego) poziomu cen, a nie relacji cenowych w gospodarce. Współcześnie wskaźnik ogólnego poziomu cen nie dotyczy nawet wszystkich cen, ale skupia się tylko na cenach dóbr konsumpcyjnych. Wprawdzie monetaryści i neoklasycy rozpatrują zagadnienie cen względnych w krótkim okresie, jednak tylko szkoła austriacka nadaje tym cenom istotną rangę, mówiąc o wysokich, ale trudnych do zbadania skutkach inflacji oraz trwałych zmianach cen względnych po zakończeniu cyklu koniunkturalnego (Hazlitt 2007).

Trzeci zarzut dotyczący ilościowej teorii pieniądza dotyczy szybkości obiegu pieniądza. Kategoria ta w analizowanej teorii jest niezależna od zmian podaży pieniądza. Zmienia się pod wpływem czynników technicznych i instytucjonalnych. Takie oddzielenie szybkości obiegu od czynników monetarnych wydaje się niezasadne i nie ma potwierdzenia w rzeczywistości gospodarczej. Mises (1934) uważa, że pojęcie to nie ma żadnego ekonomicznego sensu, gdyż nie wpływa na działania jednostek gospodarczych. Ponadto szybkość obiegu pieniądza mierzona jest w pewnym okresie, a ceny ustalane są w danym momencie.

Czwarty punkt krytyki teorii ilościowej dotyczy efektu Cantillona. W gospodarce oprócz poziomu ekspansji pieniężnej ważne jest, kto pierwszy uzyskał dodatkowy pieniądź. Istotna jest zatem struktura udzielanych kredytów. Ma to bezpośredni wpływ na zmiany struktury produkcji i cen, a więc na kształtowanie się wielkości charakteryzujących wahania cykliczne. Jednak o sposobie wchodzenia nowego pieniądza do gospodarki ilościowa teoria pieniądza nic nie mówi. Nie jest dla niej istotne, czy pieniądź pojawia się w określonych częściach gospodarki czy rozkłada równomiernie na wszystkie podmioty. Miejsce, z którego rozpoczyna się ekspansja pieniężna, decyduje o jej skutkach oraz o grupach społecznych, które uzyskają największe korzyści, jako pierwsze wydając dodatkowe pieniądze. Inne skutki gospodarcze wystąpią, gdy nowy pieniądź pojawi się na początku struktury produkcji, a zupełnie inne, gdy najpierw otrzymają go konsumenci (Garrison 2001).

Podsumowaniem przeprowadzonej krytyki są słowa ekonomisty szkoły austriackiej Andersona (1979, s. 70–71). Według niego wzór teoretyków ilościowych to powtarzanie w kółko: pieniądź, kredyt i ceny. Jedną z wielkich słabości ilościowej teorii pieniądza jest skłonność do ograniczania badań nad fundamentalnymi czynnikami działalności gospodarczej. Ilościowa teoria pieniądza jest nietrafna. Nie możemy przyjąć ogólnej teorii zasadniczo pieniężnej ani w odniesieniu do poziomu cen towarów, ani w odniesieniu do zmian zachodzących w cyklu koniunkturalnym.

4. Cykl koniunkturalny i polityka monetarna w Polsce

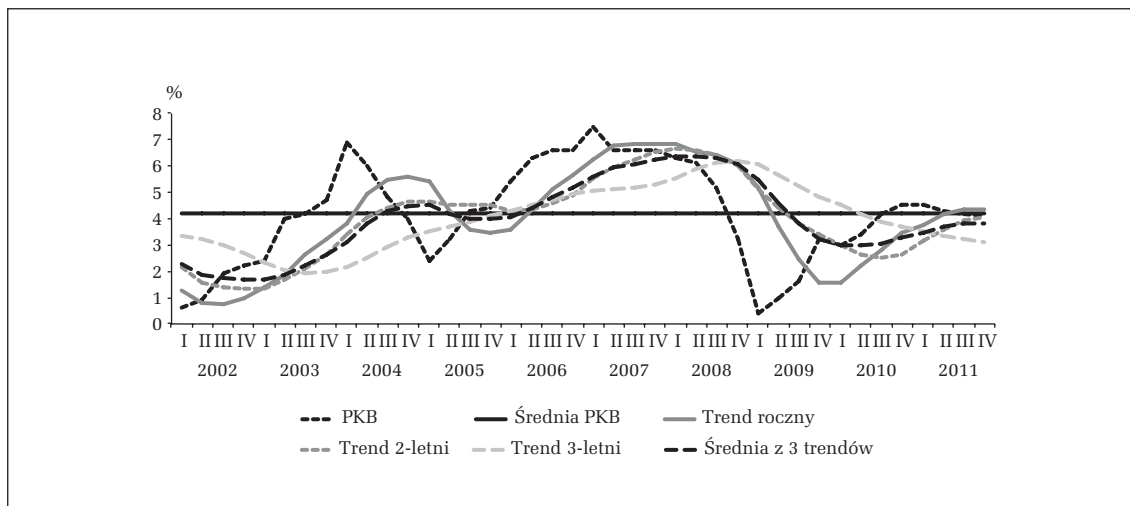
Klasyczny cykl został zdefiniowany przez Burnsa i Mitchella (1946, s. 3). Cykle koniunkturalne są rodzajem wahań występujących w agregatach przedstawiających działalność gospodarczą narodów, organizujących swoją produkcję w przedsiębiorstwach; cykle składają się z okresów ekspansji, występujących w tym samym czasie w wielu działaniach gospodarczych, następujących po nich równie generalnych recesjach, zastojach oraz ożywieniach, które łączą się z fazą ekspansji cyklu następnego. W tym ujęciu cykl składa się z czterech faz (por. Estey 1959). We współczesnych gospodarkach występuje przede wszystkim tzw. cykl wzrostu, na który składają się tylko dwie fazy: relatywnie wysokiej oraz niskiej stopy wzrostu (zob. Barczyk i in. 2006).

Do wyznaczania faz wzrostowych cyklu koniunkturalnego w Polsce zostanie wykorzystany produkt krajowy brutto. Ten najważniejszy w gospodarce miernik produkcji jest stosowany przez wielu ekonomistów. Wyznaczenie okresów ekspansji gospodarczej wymaga przyjęcia określonej metody badań wahań cyklicznych. Do głównych metod należy zaliczyć: badanie trendu zmian PKB, analizę odchyłeń od produkcji potencjalnej oraz wykorzystanie filtrów, np. Hodricka i Prescottta, Baxtera i Kinga, filtru pasmowo-przepustowego Christiano i Fitzgeralda. W niniejszym opracowaniu zostanie zastosowana metoda oparta na trendzie zmian PKB. *Cykle wzrostu są określane w tym przypadku bądź jako odchylenia wartości empirycznych PKB od oszacowanych wartości trendu, bądź też jako [...] zmiany stóp wzrostu realnego produktu krajowego brutto* (Barczyk, Lubiński 2009, s. 15). Zmiany PKB mogą być także odnoszone do średniego tempa wzrostu (Friedman, Schwartz 1963b).

Największym problemem metody trendu jest wybór miary trendu. *Poważnym jej ograniczeniem jest między nimi problem szacunku parametrów linii trendu, która w dużym stopniu decyduje o charakterze wyróżnionych faz cykli* (Barczyk 2000–2001, s. 53). Jako podstawę określenia faz cyklu

Wykres 1

Roczne zmiany realnego PKB w Polsce oraz jego trendy



Źródło: GUS (2003–2012a).

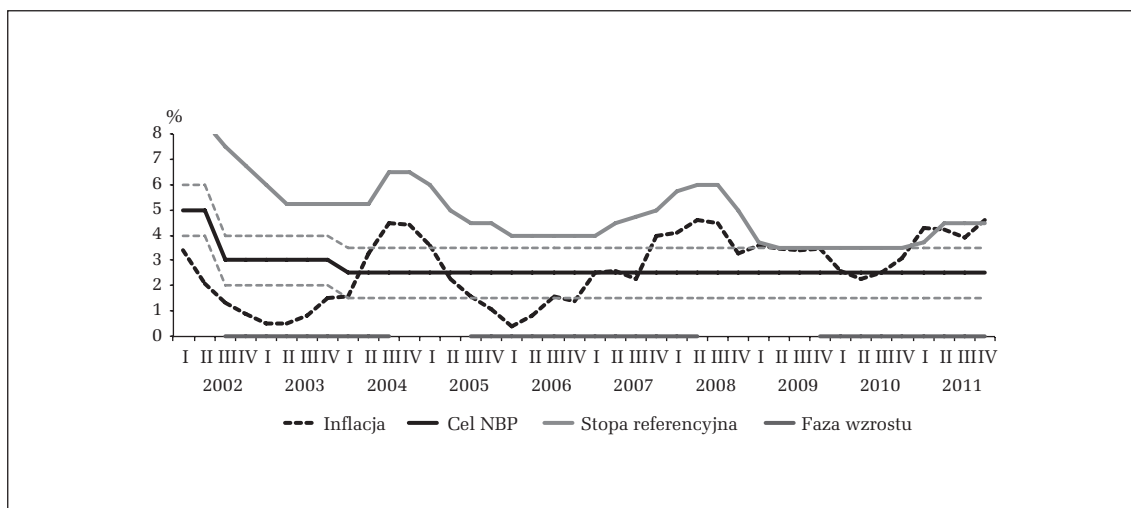
w Polsce przyjęto średnią obliczoną z trzech trendów: rocznego, dwu- oraz trzyletniego. Trend roczny prowadziłby do zbyt wczesnego pojawiania się sygnałów o zmianie fazy, z kolei trend trzyletni informowałby ze zbyt dużym opóźnieniem. Niekiedy wartości trendu dwuletniego są bliskie wartościom trendu rocznego lub trzyletniego. Jeszcze większe opóźnienia występowałyby przy wykorzystaniu średniego tempa zmian PKB w badanym okresie. Na podstawie średniej z trzech trendów w latach 2002–2011 zostały wyznaczone następujące pełne okresy wzrostowe cyklu koniunkturalnego w Polsce: III kwartał 2002 – III kwartał 2004 r. oraz III kwartał 2005 – II kwartał 2008 r. (wykres 1). Koniec drugiej fazy wzrostowej został arbitralnie opóźniony ze względu na wysoką, podobną jak w poprzednich kwartałach, dynamikę PKB. Podobne fazy wzrostowe zostały wyodrębnione przez zastosowanie spektralnego filtra Christiano i Fitzgeralda (Gradzewicz i in. 2010) oraz metody opartej na łańcuchach Markowa (Fic 2009). Ekonomisci z Narodowego Banku Polskiego wzrostową fazę w okresie III kwartał 2002 – III kwartał 2004 r. określili jako okres krótkotrwałego ożywienia w niektórych działach gospodarki, przede wszystkim przemyśle i eksporcie w dłuższym okresie słabej koniunktury. Wyznaczona została również trzecia faza wzrostowa: IV kwartał 2009 – IV kwartał 2011 r. (wykres 1).

Dla analizy zmian cen w cyklu koniunkturalnym zgodnie z założeniami szkoły austriackiej ważny jest okres boomu. Do wyznaczenia jego początku zastosowano trend roczny, a jego końcem jest koniec całej fazy wzrostowej. Na tej podstawie ustalono, że czas rozkwitu utrzymywał się od II kwartału 2007 do II kwartału 2008 r. Pominięto okres boomu z lat 2004–2005, gdyż trwał tylko jeden kwartał.

Prowadzona polityka pieniężna podporządkowana była realizacji celu Narodowego Banku Polskiego: utrzymaniu stabilnego poziomu cen w gospodarce. Od 2004 r. bank centralny następująco definiuje niską inflację: [...] *celem polityki pieniężnej po 2003 r. jest ustabilizowanie stopy inflacji na poziomie 2,5% z dopuszczalnym przedziałem wahań +/- 1 punkt procentowy* (NBP 2003, s. 12).

Wykres 2

Inflacja i stopa referencyjna w Polsce w latach 2002–2011

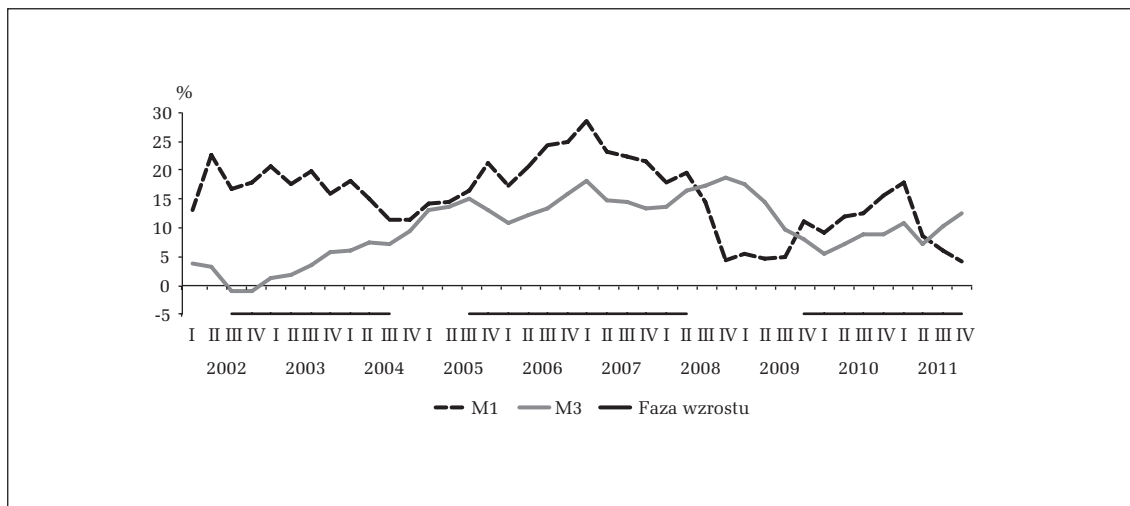


Źródło: www.npb.pl.

W Polsce na koniec wszystkich kwartałów w latach 2002–2011 występowała inflacja mierzona rocznym wskaźnikiem cen towarów i usług konsumpcyjnych (wykres 2). Najwyższy poziom osiągnęła w II kwartale 2008 r. – 4,6%, najniższy zaś w I kwartale 2006 r. – 0,4%. Ze względu na mnogość wewnętrznych i zewnętrznych czynników wpływających na inflację jest ona kategorią bardzo zmienną. Niemożliwe jest więc, aby bank centralny mógł precyzyjnie sterować jej poziomem. Dlatego w Polsce występowały okresy, w których rzeczywista inflacja nie była zgodna z celem inflacyjnym NBP. Przewyższała górną granicę przedziału wahań na przełomie 2004 i 2005 r., 2007 i 2008 oraz w całym 2011 r. Niższa od dolnej granicy przedziału była natomiast w latach 2002 i 2003 oraz na przełomie 2005 i 2006 r. Takie kształtowanie się zmian cen miało wiele przyczyn o charakterze popytowym i podażowym, w gospodarce krajowej i światowej. Dość długim okresem utrzymywania się inflacji poza przedziałem dopuszczalnych wahań sprzyjała strategia polityki pieniężnej NBP, która zakłada realizację celu inflacyjnego w ujęciu średniookresowym. Pomimo odchyień od celu bank centralny nie podejmował więc restrykcyjnych i szybkich działań, aby nie zwiększać wahań produkcji (NBP 2003).

Według teorii cyklu szkoły austriackiej dla zmian w strukturze cen i produkcji podstawowe znaczenie ma zmiana podaży pieniądza. Jedną z jej głównych determinant jest kształtowanie się stóp procentowych banku centralnego. Obniżki stopy referencyjnej NBP wyprzedzały każdą wzrostową fazę cyklu koniunkturalnego w Polsce w latach 2002–2011 (wykres 2). Przykładowo początek aktualnego okresu dobrej koniunktury rozpoczął się po czterech kwartałach od pierwszej obniżki stopy NBP. Oznacza to, że istnieje związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy łagodzeniem polityki pieniężnej a powstaniem fazy wzrostu cyklu koniunkturalnego.

Wykres 3
Roczne zmiany podaży pieniądza



Źródło: obliczenia na podstawie danych NBP.

W każdej gospodarce występuje kilka agregatów monetarnych. Są to: M1 (pieniądz w obiegu plus depozyty i inne zobowiązania bieżące), M2 (M1 plus depozyty i inne zobowiązania z terminem pierwotnym do dwóch lat włącznie i zablokowane oraz depozyty z terminem wypowiedzenia do trzech miesięcy włącznie) i M3 (M2 plus operacje z przyrzeczeniem odkupu, dłużne papiery wartościowe z terminem pierwotnym do dwóch lat włącznie oraz jednostki uczestnictwa w funduszach rynku pieniężnego). Wykres 3 przedstawia zmiany miar podaży pieniądza oprócz M2. Zrezygnowano z tej miary, gdyż jej wartości są prawie identyczne jak agregat M3.

W Polsce w latach 2002–2011 podaż pieniądza M1 wzrastała we wszystkich kwartałach w porównaniu z kwartałem roku poprzedniego, a wzrost agregatu M3 występował prawie we wszystkich kwartałach. Symboliczne spadki wystąpiły w III i IV kwartale 2002 r. Były one wynikiem dużego osłabienia koniunktury w latach 2001–2002. Przedstawione na wykresie 3 roczne zmiany agregatów monetarnych wynikały ze zmian: aktywów zagranicznych netto, należności podmiotów gospodarczych, zadłużenia netto instytucji rządowych szczebla centralnego, długoterminowych zobowiązań finansowych, aktywów trwałych oraz salda pozostałych pozycji netto.

Analiza zmian podaży pieniądza wskazuje na ścisły związek agregatu M1 z fazami cyklu koniunkturalnego w Polsce. Z kolei pieniądz M3 jest mniej wrażliwy i reaguje z opóźnieniem na zmiany produkcji. Przyczyną tego jest konstrukcja agregatów. Pieniądz M1 zawiera tylko depozyty bieżące, a więc głównie środki na rachunkach bankowych postawione do dyspozycji przedsiębiorstw. W pierwszej fazie wzrostowej roczne przyrosty agregatu M1 nigdy nie były niższe niż 15%. W drugiej fazie wzrostowej przyrosty przyspieszyły. Najwyższą wartość osiągnęły w I kwartale 2007 r. – 29%. Do końca tej fazy wynosiły około 20%. Pod koniec trzeciej fazy wzrostu tempo przyrostu pieniądza M1 gwałtownie spadło, do 4% rocznie. Jest to zapowiedź zakończenia w niedługim czasie trwającego obecnie wzrostowego okresu cyklu ekonomicznego w Polsce.

5. Zmiany cen we wzrostowych fazach cyklu w Polsce

Analiza zmian cen w gospodarce przeprowadzona przez przedstawicieli głównego nurtu ekonomii opiera się na ogólnym poziomie cen. Jest on rozumiany jako przeciętna cena wielu dóbr i usług nabywanych przez gospodarstwa domowe. Reprezentanci szkoły austriackiej wskazują, że opieranie się na wielkościach zagregowanych powoduje utratę wielu istotnych informacji, których dostarczają wahania cykliczne. Prowadzi to do ignorowania zmian cen i produkcji w poszczególnych sektorach gospodarki. Twierdzą, że jest to błędne podejście i proponują oparcie badań przebiegu cyklu na względnych zmianach cen i produkcji (zob. Garrison 2001).

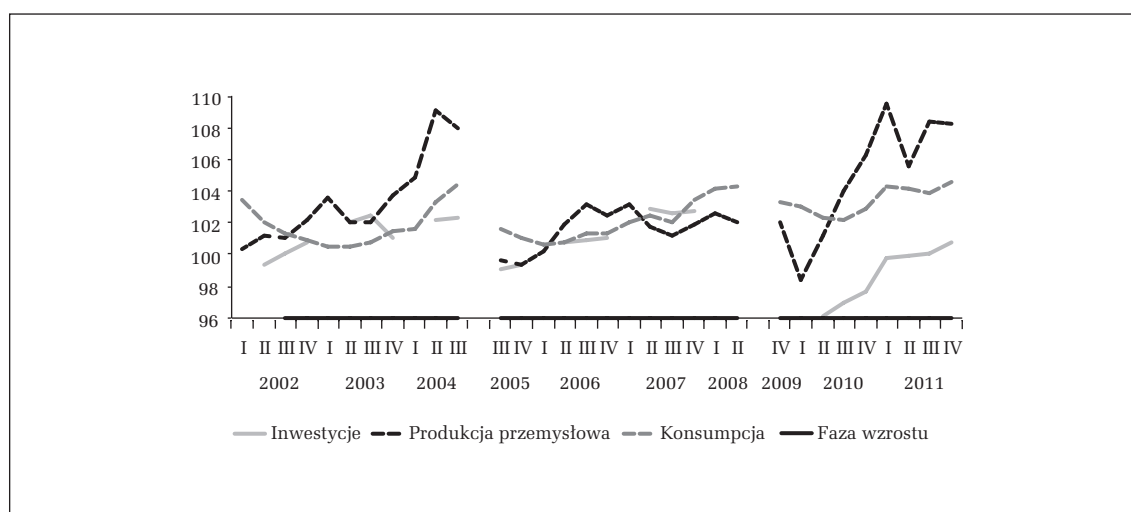
Zgodnie z teorią cyklu koniunkturalnego szkoły austriackiej w okresie ekspansji gospodarki najszybciej powinny wzrastać ceny dóbr, które znajdują się na etapach najbardziej oddalonych od konsumenta, oraz dóbr trwałych, najwolniej zaś dóbr i usług konsumpcyjnych. Weryfikacja tej hipotezy wymaga wyodrębnienia kategorii, które tworzą czasową strukturę produkcji finalnych dóbr konsumpcyjnych. Procesy zachodzące w gospodarce są zawsze skomplikowane. Dlatego niemożliwe jest, aby przyjęte kategorie odwzorowały je w sposób niebudzący żadnych wątpliwości. Zostały jednak tak dobrane, aby zachować logikę struktury produkcji.

Pierwsza zagregowana struktura produkcji wykorzystana w badaniach zmian cen opiera się na kategoriach najbardziej ogólnych, które charakteryzują polską gospodarkę: nakładach inwestycyjnych, produkcji sprzedanej przemysłu i konsumpcji gospodarstw domowych. Wielkości te reprezentują różne etapy wytwarzania dobra finalnego.

W fazach wzrostowych polskiego cyklu koniunkturalnego w 2002–2011 roczne wskaźniki cen analizowanych wielkości charakteryzowały się umiarkowaną dynamiką oraz zmiennością (wykres 4). W pierwszej fazie wzrostowej (2002–2004) średniorocznie ceny nakładów inwestycyjnych wzrastały o 1,6%, produkcji sprzedanej przemysłu (PPI) o 4,1%, a dóbr konsumpcyjnych (CPI)

Wykres 4

Roczne wskaźniki cen dóbr i usług



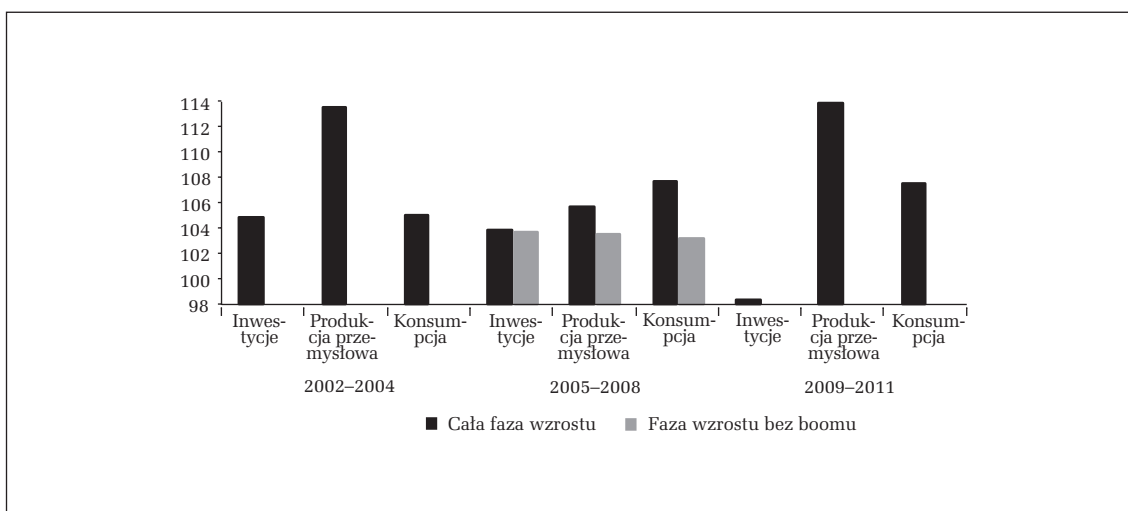
Źródło: GUS (2003–2012a).

o 1,7%. W drugiej fazie (2005–2008) średni roczny wzrost cen dóbr inwestycyjnych wyniósł 1,1%, dóbr przemysłowych 1,6%, a dóbr przeznaczonych do konsumpcji 2,1%. W trzeciej fazie (2009–2011) średniorocznie ceny nakładów inwestycyjnych spadły o 0,8%, wzrosły zaś ceny produkcji przemysłu (o 4,8%) oraz ceny towarów konsumpcyjnych (o 3,4%). Oprócz dynamiki istotna jest również zmienność cen. Kategorią, której ceny były najbardziej zmienne, okazała się produkcja przemysłowa. W pierwszym okresie wzrostowym odchylenie standardowe wyniosło 2,8 pkt proc., w drugim – 1,3 pkt proc., a w trzecim – 3,7 pkt proc. Najmniejsza była zmienność cen konsumpcji. W pierwszej fazie wyniosła 1,4 pkt proc., w drugiej fazie – 1,2 pkt proc., a w trzeciej – 0,9 pkt proc. Odchylenie standardowe cen nakładów inwestycyjnych w badanych okresach wynosiło, odpowiednio: 0,9 pkt proc., 1,4 pkt proc. oraz 2,0 pkt proc. Z powyższych danych wynika, że kształtowanie się cen nie było w pełni zgodne z teorią cyklu koniunkturalnego szkoły austriackiej. Średnioroczne dynamiki cen nakładów inwestycyjnych (każda faza) oraz produkcji sprzedanej przemysłu (druga faza) były niższe niż cen konsumpcji prywatnej. Takie kształtowanie się cen jest odwrotne, niż twierdzą „Austriacy”, według których w fazie wzrostu dynamika cen towarów znajdujących się na etapach bardziej oddalonych od konsumenta powinna być większa niż dynamika cen towarów konsumpcyjnych. Zgodna z ich stanowiskiem jest natomiast zmienność cen w badanych sektorach. Najmniejszą zmiennością charakteryzowały się ceny dóbr i usług konsumpcyjnych.

Średnioroczne zmiany cen są ważne. Jednak w analizie cenowych skutków ekspansywnej polityki banku centralnego podstawą są zmiany cen w całej wzrostowej fazie cyklu. Przedstawione na wykresie 5 wyniki badań zmian cen nakładów inwestycyjnych, produkcji sprzedanej przemysłu oraz konsumpcji gospodarstw domowych w trzech całych fazach wzrostu tylko połowicznie potwierdzają poglądy szkoły austriackiej, że ceny dóbr bardziej oddalonych od konsumenta rosną szybciej niż ceny dóbr znajdujących bliżej niego oraz dóbr konsumpcyjnych. Najbardziej zaskakują zmiany cen w okresie 2005–2008. Odnotowano wówczas najsilniejszy wzrost PKB w ostatnich kil-

Wykres 5

Wskaźniki cen w fazach wzrostowych w latach 2002–2011



Źródło: obliczenia na podstawie GUS (2003–2012a) oraz www.stat.gov.pl.

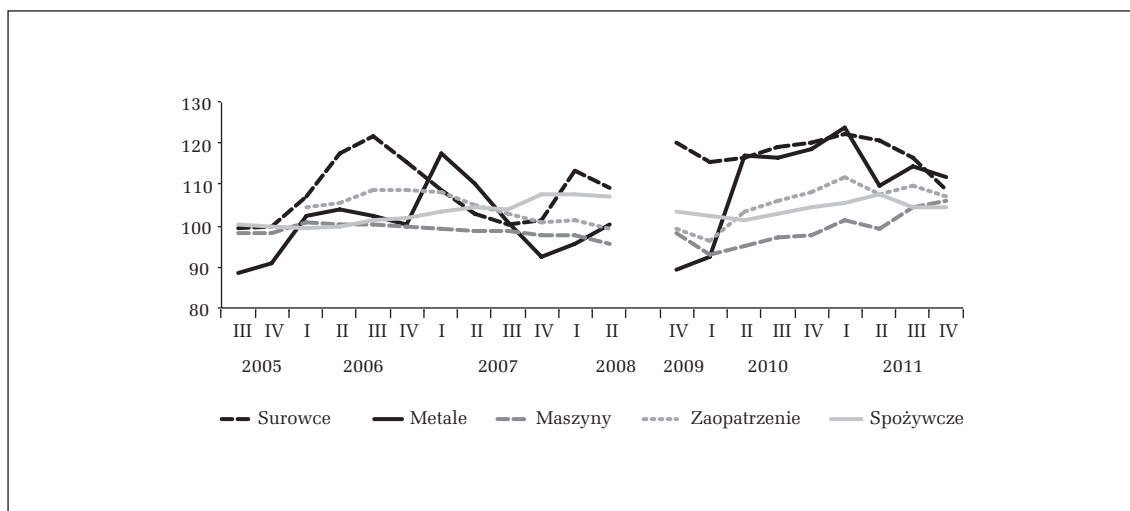
kudziesięciu latach. Także warunki monetarne sprzyjały kształtowaniu się struktury cen zgodnie z teorią szkoły austriackiej. Obniżki stóp procentowych zapoczątkowane przez Narodowy Bank Polski w I kwartale 2005 r. doprowadziły do znacznego wzrostu podaży pieniądza w ujęciu rocznym i w całej fazie. Agregat M1 wzrastał rocznie średnio o 21%, a w całym okresie powiększył się o 86%.

W fazie wzrostu w latach 2005–2008 ceny nakładów inwestycyjnych zwiększyły się o 3,9%, ceny produkcji przemysłu o 5,8%, a ceny dóbr konsumpcyjnych o 7,7%. Taka struktura inflacji jest sprzeczna z twierdzeniem „Austriaków”. Bardziej zgodna z nim jest struktura zmian cen w latach 2002–2004. Ceny produkcji przemysłowej wzrosły wówczas silniej niż ceny konsumpcji, a ceny nakładów na inwestycje podobnie jak ceny dóbr finalnych. Zbliżona struktura cen występowała w latach 2009–2011. Wskaźnik cen produkcji sprzedanej przemysłu był wówczas wyższy niż cen towarów konsumpcyjnych. Spadły jednak (o 1,6%) ceny nakładów inwestycyjnych, które powinny wzrosnąć najbardziej. Taka struktura cen ma pięć przyczyn. Po pierwsze, względne oraz absolutne spadki cen dóbr inwestycyjnych, składających się głównie z maszyn i urządzeń, prawdopodobnie wynikają z wysokiego tempa postępu technicznego. Po drugie, duża część kredytów została wydana na dobra konsumpcyjne, do których zalicza się także dobra trwałego użytku. Znacznie zmniejszyła to stosowany indeks cen konsumpcyjnych. Po trzecie, w 2004 r. Polska wstąpiła do Unii Europejskiej. Wywołało to silny wzrost wolumenu oraz cen towarów eksportowych, w których strukturze dominują dobra konsumpcyjne – przede wszystkim produkty rolnicze i spożywcze. Po czwarte, do silnego wzrostu cen żywności przyczyniły się duże wzrosty cen produktów rolniczych na rynkach międzynarodowych. Po piąte, w latach 2005–2008 struktura cen została istotnie zakłócona przez zmiany cen w okresie boomu.

W okresie nieobejmującym boomu, czyli do II kwartału 2007 r., ceny nakładów inwestycyjnych wzrosły o 3,7%, ceny produkcji przemysłowej o 3,6%, a ceny dóbr konsumpcyjnych o 3,2% (wykres 5). Niewielkie różnice między zmianami cen tych kategorii mogą być interpretowane dwoja-

Wykres 6

Roczne wskaźniki cen dóbr we wzrostowych fazach cyklu w Polsce



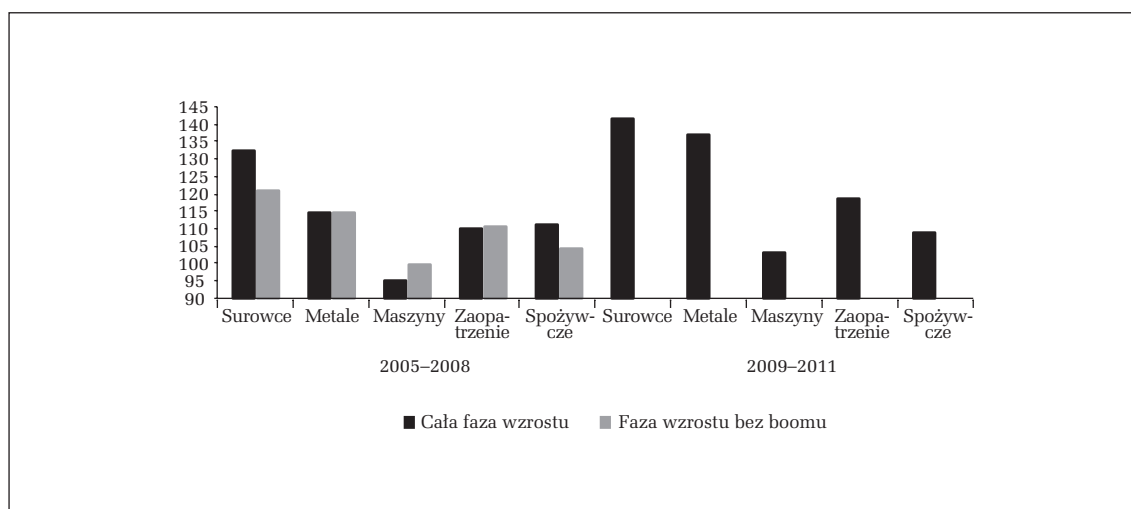
Źródło: obliczenia na podstawie GUS (2006–2012a).

ko. Mogą potwierdzać teorię szkoły austriackiej o względnym spadku cen dóbr finalnych w stosunku do cen dóbr pośrednich. Mogą być też potwierdzeniem teorii monetarystów o proporcjonalnym wzroście cen we wszystkich sektorach gospodarki. Zgodnie z poglądami „Austriaków” w okresie ożywienia (II kwartał 2007 – II kwartał 2008 r.) odnotowano względny spadek cen dóbr inwestycyjnych oraz cen produkcji sprzedanej przemysłu.

W drugiej analizie zmian cen we wzrostowych fazach cyklu koniunkturalnego w Polsce została wykorzystana struktura produkcji, która składa się z bardziej szczegółowych kategorii. Są to dobra, które są wykorzystywane na poszczególnych etapach produkcji różnie oddalonych od konsumenta: 1) wydobywane surowce, 2) metale, 3) maszyny i urządzenia, 4) dobra zaopatrzeniowe, 5) artykuły spożywcze. Badanie dotyczy tylko dwóch faz ze względu na dostępność danych dotyczących niektórych kategorii. Roczne dynamiki cen tych kategorii przedstawia wykres 6. Najdalej od konsumenta znajdują się surowce. W latach 2005–2008 średnia roczna zmiana ich cen była największa i wynosiła 8,1%, co jest zgodne z modelem Misesa i Hayeka. Średnioroczna dynamika cen metali wynosiła 0,4%, dóbr zaopatrzeniowych 4,4%, a dóbr spożywczych 3,0%. Z kolei ceny maszyn i urządzeń spadły średnio o 1,2%. Inaczej, w sposób bliższy twierdzeniom szkoły austriackiej, kształtowała się zmienność cen badanych dóbr. Odchylenie standardowe cen surowców wyniosło 7,6 pkt proc. Największa była zmienność cen metali – 8,2 pkt proc., najmniejsza zaś maszyn i urządzeń (1,5 pkt proc.). Ceny dóbr zaopatrzeniowych zmieniły się o 3,7 pkt proc., a ceny produktów spożywczych o 3,0 pkt proc. W fazie wzrostu w latach 2009–2011 średnie roczne wskaźniki cen osiągały następujące wartości: surowce 17,7%, metale 10,4%, maszyny i urządzenia -0,8%, dobra zaopatrzeniowe 5,5%, produkty spożywcze 4,0%. Takie zmiany cen w dużym stopniu potwierdzają poglądy szkoły austriackiej, że ceny dóbr na etapach najbardziej oddalonych od konsumenta rosną szybciej niż ceny dóbr przeznaczonych do natychmiastowej konsumpcji. W tym okresie największe odchylenie standardowe dotyczyło cen metali – 11,7 pkt proc., najmniejsze natomiast cen artykułów spożywczych – 1,8 pkt proc.

Wykres 7

Wskaźniki cen we wzrostowych okresach cyklu w latach 2005–2011



Źródło: obliczenia na podstawie GUS (2003–2012a) oraz www.stat.gov.pl.

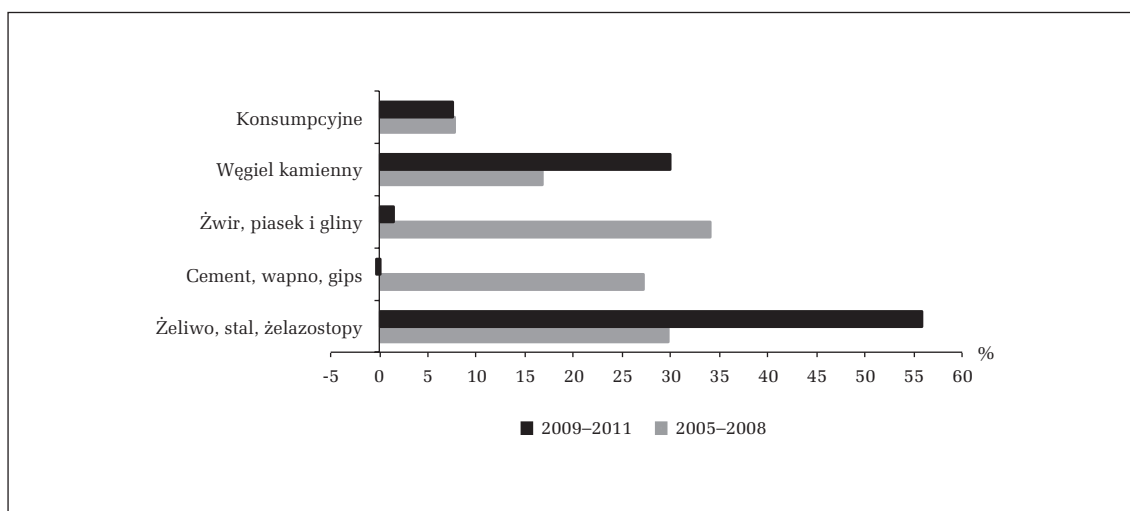
Zgodnie z teorią cyklu szkoły austriackiej zmiany cen dóbr na poszczególnych etapach produkcji powinny tworzyć opisany powyżej schemat. Wykres 7 przedstawia zmiany cen w dwóch wzrostowych fazach cyklu koniunkturalnego w polskiej gospodarce. Analiza zmian cen w całym okresie 2005–2008 wykazała, że najszybciej wzrosły ceny surowców – o 32,1%. Wolniej rosły ceny metali – o 14,6%. Dynamika cen dóbr zaopatrzeniowych wyniosła 9,8%, a artykułów spożywczych 11,1%. Ceny maszyn i urządzeń spadły w badanym okresie o 4,9%. Struktura cen w fazie wzrostu przedstawiona przez szkołę austriacką została tylko częściowo potwierdzona w Polsce w analizowanym okresie. Wbrew tej teorii ceny dóbr spożywczych względnie wzrosły w porównaniu z cenami maszyn i urządzeń oraz dóbr zaopatrzeniowych. Z kolei kształtowanie się cen surowców i metali potwierdza tezę „Austriaków” o względnym wzroście cen dóbr na początkowych etapach procesu produkcyjnego.

Względny wzrost cen artykułów spożywczych w stosunku do cen maszyn i urządzeń oraz dóbr zaopatrzeniowych wynikał m.in. ze wzrostu dynamiki cen dóbr spożywczych w okresie boomu. Po wyłączeniu tego okresu z całej wzrostowej fazy cyklu dynamiki cen badanych kategorii kształtowały się następująco: surowce 21,1%, metale 14,4%, maszyny i urządzenia -0,6%, dobra zaopatrzeniowe 10,8%, produkty spożywcze 4,0% (wykres 7). Po takiej modyfikacji problemem pozostaje tylko spadek cen maszyn i urządzeń. Można go wyjaśnić postępowaniem technicznym oraz dużą konkurencją firm zagranicznych na polskim rynku.

Względny spadek cen maszyn i urządzeń wystąpił również w fazie wzrostu w latach 2009–2011. Zmiany cen pozostałych produktów były natomiast w pełni zgodne z poglądami głoszonymi przez przedstawicieli szkoły austriackiej (wykres 7). Ceny surowców wzrosły o 41,8%, ceny metali o 36,9%, maszyn i urządzeń o 3,0%, dóbr zaopatrzeniowych o 18,5%, a produktów spożywczych o 8,7%. Wysokie, rosnące tempo przyrostu podaży pieniądza w Polsce uruchomiło w gospodarce procesy powodujące ukształtowanie się takiej struktury cen, w której ceny dóbr spożywczych względnie spadły.

Wykres 8

Wzrost cen produktów we wzrostowych fazach cyklu w Polsce



Źródło: obliczenia na podstawie GUS (2003–2012b).

W teorii cyklu koniunkturalnego szkoły austriackiej podkreśla się, że szczególnie szybko, w porównaniu z cenami dóbr konsumpcyjnych, wzrastają ceny dóbr wytwarzanych na początkowych etapach produkcji. W latach 2005–2008 ceny prawie wszystkich produktów przedstawionych na wykresie 8 wzrastały ponadtrzykrotnie szybciej niż ceny dóbr konsumpcyjnych. Z kolei w latach 2009–2011 ceny surowców dla budownictwa względnie spadły w stosunku do cen towarów i usług konsumpcyjnych. Wynika to ze spadku popytu w tym sektorze, spowodowanego trwającym od 2008 r. kryzysem w budownictwie mieszkaniowym. Zwraca natomiast uwagę 56-procentowy wzrost cen żeliwa, stali i żelazostopów. Można wnioskować, że obecnie przedsiębiorcy skupili się na rozbudowie przedsiębiorstw przemysłowych i infrastruktury technicznej.

6. Zakończenie

Według szkoły austriackiej w systemie opartym na pieniądzu fiducyjnym i rezerwie cząstkowej ekspansywna polityka pieniężna jest główną przyczyną wahań cyklicznych w gospodarce. Wpływa ona nie tylko na zmiany produkcji, ale także na ceny. Ważne są nie zmiany wysokości cen, ale zmiany ich struktury. W cyklu koniunkturalnym dynamika cen zależy od stopnia oddalenia dobra od konsumpcji oraz trwałości wytworzonych dóbr. We wzrostowej fazie cyklu najszybciej rosną cen produktów, które znajdują się na początku produkcji. Najmniej zmieniają się natomiast ceny finalnych dóbr konsumpcyjnych. Zgodnie z poglądami szkoły austriackiej ceny dóbr pośrednich powinny wzrastać szybciej niż ceny dóbr konsumpcyjnych.

Analiza wskaźników cen dóbr w polskiej gospodarce pozwala pozytywnie, choć nie we wszystkich aspektach, zweryfikować postawioną we wstępie hipotezę badawczą, która mówi, że ekspansywna polityka pieniężna wpływa na zmianę struktury cen w gospodarce. Świadczą o tym: 1) szybszy w fazie ekspansji, w latach 2002–2004 i 2009–2011, wzrost cen produkcji sprzedanej przemysłu niż wzrost cen dóbr konsumpcyjnych; 2) najwyższy indeks cen nakładów inwestycyjnych i najniższy towarów konsumpcyjnych w latach 2005–2008, po wyeliminowaniu okresu boomu; 3) szybszy wzrost cen surowców niż cen artykułów spożywczych: trzykrotnie w latach 2005–2008 oraz czterokrotnie w latach 2005–2008 (bez okresu boomu) i w okresie 2009–2011; 4) szybszy przyrost cen metali oraz dóbr zaopatrzeniowych (w okresie bez boomu) niż cen produktów spożywczych.

Obserwacjami, które nie potwierdzają postawionej hipotezy, są: najmniejsze, w każdej pełnej fazie wzrostu, zmiany cen nakładów inwestycyjnych oraz względny w stosunku do cen artykułów spożywczych i/lub absolutny spadek cen maszyn i urządzeń. Przedstawiciele szkoły austriackiej podkreślają, że gospodarka jest dynamicznym i złożonym systemem. Dlatego może w niej dochodzić do zmian poszczególnych kategorii, które nie są zgodne z teorią. Jednak główne procesy i relacje w cyklu koniunkturalnym, przedstawiane przez tę szkołę, są logicznie poprawne oraz obserwowane w rzeczywistości. Ekspansywna polityka pieniężna jest podstawowym, ale nie jedynym czynnikiem wpływającym na ceny w poszczególnych sektorach. W Polsce w latach 2002–2011 takimi czynnikami były: postęp techniczny, wysoki poziom kredytów konsumpcyjnych, liberalizacja handlu zagranicznego oraz wstąpienie Polski do Unii Europejskiej.

Bibliografia

- Anderson B.M. (1979), *Economics and the public welfare: a financial and economic history of the United States 1914–1946*, Princeton University Press, Princeton.
- Anderson W.L. (2009), Say's law and the Austrian theory of the business cycle, *Quarterly Journal of Austrian Economics*, 12(2), 47–59.
- Barczyk R. (2000–2001), Metodologiczne problemy diagnozowania współczesnych wahań koniunkturalnych, *Polityka Gospodarcza*, 5–6, 43–58.
- Barczyk R., Kąsek L., Lubiński M., Marczewski K. (2006), *Nowe oblicza cyklu koniunkturalnego*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Barczyk R., Lubiński M. (2009), *Dylematy stabilizowania koniunktury*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Poznaniu, Poznań.
- Basse T. (2006), An Austrian version of the Lucas critique, *Quarterly Journal of Austrian Economics*, 9(1), 15–26.
- Blaug M. (2000), *Teoria ekonomii. Ujęcie retrospektywne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- von Böhm-Bawerk E. (1891), *The Positive Theory of Capital*, Stetchert & Co., London.
- Brzoza-Brzezina M., Kot A., Kłos B., Łyziak T. (2002), *Hipoteza neutralności pieniądza*, Materiały i Studia NBP, 142, Narodowy Bank Polski, Warszawa.
- Burns A.F., Mitchell W.C. (1946), *Measuring business cycles. Studies in business cycles*, NBER, New York.
- Butos W.N. (1993), The recession an Austrian business cycle theory: an empirical perspective, *Critical Review: A Journal of Politics and Society*, 7(2–3), 277–306.
- Cantillon R. (1755), *Essai sur la nature du commerce en général*, London, Holborn.
- Cochran J.P. (2011), Hayek and the 21st century boom-bust and recession-recovery, *Quarterly Journal of Austrian Economics*, 14(3), 263–287.
- Demczuk O., Łyziak T., Przystupa J., Sznajderska A., Wróbel E. (2012), *Mechanizm transmisji polityki pieniężnej w Polsce. Co wiemy w 2011 roku?*, Materiały i Studia NBP, 270, Narodowy Bank Polski, Warszawa.
- Drop J., Wojtyła A. (2001), *Strategia bezpośredniego celu inflacyjnego: przesłanki teoretyczne i doświadczenia wybranych krajów*, Materiały i Studia NBP, 118, Narodowy Bank Polski, Warszawa.
- Estey J.A. (1959), *Cykle koniunkturalne*, Państwowe Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa.
- Fic T. (2009), Cykl koniunkturalny w Polsce. Wnioski z modeli Markowa, *Ekonomista*, 1, 49–66.
- Fisher I. (1911), *The purchasing power of money: its determination and relation to credit, interest and crises*, Routledge, New York.
- Friedman M., Schwartz A.J. (1963a), *A monetary history of the United States 1867–1960*, Princeton University Press, Princeton.
- Friedman M., Schwartz A.J. (1963b), Money and business cycles, *Review of Economics and Statistics*, 45(1), 32–78.
- Garrison R.W. (2001), *Time and money. The macroeconomics of capital structure*, Routledge, London.
- Gradzewicz M., Growiec J., Hagemeyer J., Popowski P. (2010), Cykl koniunkturalny w Polsce – wnioski z analizy spektralnej, *Bank i Kredyt*, 41(5), 41–76.
- GUS (2003–2012a), *Biuletyn Statystyczny*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.

- GUS (2003–2012b), *Ceny w gospodarce narodowej*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.
- von Hayek F.A. (1967), *Prices and production*, August Kelly Publishers, New York.
- von Hayek F.A. (1975), *Profits, interest and investments*, Augustus M. Kelley Publishers, Clifton.
- Hazlitt H. (2007), *Inflacja wróg publiczny nr 1*, Fijorr Publishing, Warszawa.
- Huerta de Soto J. (2009), *Pieniądz, kredyt bankowy i cykle koniunkturalne*, Instytut Ludwika von Misesa, Warszawa.
- Hughes A.M. (1997), The recession of 1990: an Austrian explanation, *Review of Austrian Economics*, 10(1), 107–123.
- Keeler J.P. (2001), Empirical evidence on the Austrian business cycle theory, *Review of Austrian Economics*, 14(4), 331–351.
- Keynes J.M. (2003), *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kostro K. (2001), *Hayek kontra socjalizm*, Wydawnictwo DiG, Warszawa.
- Kwaśnicki W. (2009), Czy kryzys finansowy przyczynia się do kryzysu w naukach ekonomicznych?, *Studia Ekonomiczne*, 3–4, 239–254.
- Lucas R.E. (1980), *The death of Keynesian economics: issues and Ideas*, University of Chicago, Chicago.
- Mankiw N.G., Romer D. (1991), *New Keynesian economics*, MIT Press, Cambridge.
- Menger C. (1981), *Principles of economics*, New Haven, Yale University Press.
- Mills F.C. (1936), *Prices in recession and recovery*, NBER, New York.
- von Mises L. (1934), *The theory of money and credit*, NBER, New York.
- von Mises L. (2007), *Ludzkie działanie. Traktat o ekonomii*, Instytut Ludwika von Misesa, Warszawa.
- Mulligan R.F. (2006), An empirical examination of Austrian business cycle theory, *Quarterly Journal of Austrian Economics*, 9(2), 69–93.
- NBP (2003), *Strategia polityki pieniężnej po 2003 r.*, Narodowy Bank Polski, Warszawa.
- Ricardo D. (1957), *Zasady ekonomii politycznej i opodatkowania*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Robbins L. (1934), *The Great Depression*, Macmillan, London.
- Rothbard M.N. (2005), *Prakseology: the methodology of Austrian Economics*, <http://mises.pl/blog/2005/10/24/235/>.
- Rothbard M.N. (2007), *Ekonomia wolnego rynku*, t. 2 i 3, Fijorr Publishing, Chicago.
- Rothbard M.N. (2010), *Wielki Kryzys w Ameryce*, Instytut Ludwika von Misesa, Warszawa.
- Skousen M. (2011), *Struktura produkcji. Giełda, kapitał, konsumpcja*, Fijorr Publishing, Chicago.
- Sławiński A., Osiński J. (1995), *Operacje otwartego rynku banku centralnego*, Fundacja Edukacji i Badań Bankowych, Warszawa.
- Mulligan R.F. (2006), An empirical examination of Austrian business cycle theory, *Quarterly Journal of Austrian Economics*, 9(2), 69–93.
- Sławiński A., red. (2011), *Polityka pieniężna*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa.
- Svensson L.E.O. (1999), Inflation targeting as a monetary policy rule, *Journal of Monetary Economics*, 43(3), 607–654.
- Wainhouse C.E. (1982), *Hayek's theory of the trade cycle: the evidence from the time series*, New York University, New York.
- Wojtyła A. (2000), *Ewolucja keynesizmu a główny nurt ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

The price structure in the Polish business cycle. Growth phase

Abstract

The purpose of this paper is to verify the hypothesis derived from the Austrian business cycle theory. The hypothesis under consideration holds that expansionary monetary policy during the growth phase of the cycle causes a change in the structure of prices; namely prices of goods produced in the sectors most remote from consumers rise relative to consumer prices.

Analysis of the price dynamics of goods in the Polish economy allowed for positive, though not complete, verification of this hypothesis. Results supportive of the hypothesis include: 1) faster increase in industrial output prices than consumer prices over the years 2002–2004 and 2009–2011; 2) the highest level of price index of investment outlays with the lowest level of consumer price index during the 2005–2008 phase, after eliminating the boom period, 3) more rapid growth in prices of raw materials, metals, and intermediate goods (in the period with no boom) compared to that of food prices.

Observations that do not support the hypothesis are: 1) the relatively smallest changes in the investment prices at any full growth stage of the business cycle; 2) decline in prices of machinery and equipment in absolute terms and/or relative to the food prices.

Keywords: Austrian school, relative prices, business cycle, monetary policy, production structure